

Domosławski, Zbigniew

Symposium pt. "Ból i cierpienie", Kraków 15-16 stycznia 1994

Medycyna Nowożytna 1/2, 137-140

1994

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



inspirującą nowe badania rolę tej jedynej w kraju placówki w zakresie promowania tematyki historii nauki, także poza ośrodkiem stołecznym.

Zbigniew Domostawski

Jelenia Góra

Symposium pt. *Ból i Cierpienie*, Kraków 15–16 stycznia 1994 r.

Staraniem Katedry Historii Medycyny i Farmacji Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego (kierownik: doc. dr hab. med. Zdzisław Gajda), Katedry Anestezjologii i Intensywnej Terapii CM UJ (kierownik: prof. dr hab. med. Marek Sych), Podkarpackiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Anestezjologii i Intensywnej Terapii (przewodnicząca: dr med. Alicja Macheta) odbyło się w Krakowie w dniach 15 i 16 stycznia 1994 roku Symposium Naukowe na temat: *Ból i Cierpienie*.

W pierwszym dniu obrad, które odbywały się w Domu Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego przy ulicy Radziwiłłowskiej (dawna Reya) 4, uczestniczyło ponad sto osób. W okresie kryzysu, który nie ominął też życia społeczno-naukowego, również w zakresie frekwencji, a często i tematyki, temu spotkaniu towarzyszyło duże zainteresowanie środowiska.

We wprowadzeniu doc. Gajda podniósł, że samo cierpienie i ból stanowią problem ogólnoludzki, nakładając na społeczeństwo obowiązki pomocy. Jednym z głównych obowiązków zakonów i klasztorów jest właśnie niesienie ulgi chorym i pomocy w cierpieniu. W Krakowie od siedmiu wieków pielęgnowana jest w drugą niedzielę po Trzech Królach tradycja odpustu u Sióstr Duchaczek, których święto patronalne Jezusa Miłosiernego jest najstarszym obchodem odpustowym służby zdrowia. Odbywane przy tej okazji poprzednio skromne obchody, obecnie są połączone z Symposium naukowym. Doc. Gajda przytoczył zdanie Władysława Szumowskiego, że na chorobę nie można patrzeć li tylko ze strony somatycznej, ale również psychicznej. Stwierdził, że sam Dekalog jest zbiorem rad gwarantujących także zdrowie fizyczne i psychiczne.

Problematyka przedstawianych na Symposium referatów obejmowała kilka nurtów, takich jak tematyka historyczna, implikacje praktyczne, nie brakowało rozważań filozoficzno-religijnych, a nawet refleksji z dziedziny literatury i muzyki.

Doc. Marian Kuś (Kraków) w referacie „Quo vadis dolor?” omówił postęp, jaki dokonał się w ostatnich trzydziestu latach, przewyższający w dziedzinie patofizjologii bólu dokonania poprzednich stuleci (najważniejsze zaś to odkrycie endogennych opioidów).

Prof. Andrzej Kübler (Wrocław) w swym bogato ilustrowanym przeżroczami referacie zwrócił uwagę na aspekty filozoficzne (arystotelesowska i kartezjańska wizja bólu), jak i na jego mechanizmy (regionaliści, centraliści, założenia pośrednie centralno-obwodowe), które usiłują wyjaśnić mechanizm „błędnego koła”. Podkreślił szczególne znaczenie opieki paliatywnej (od pallium – płaszcz), gdy w stanach nieuleczalnych, nie mogąc usunąć przyczyny choroby, winniśmy łagodzić jej objawy, spośród których na pierwszy plan wybija się ból, który według Alberta Schweitzera, jest niejednokrotnie „straszniejszym władcą od samej śmierci”.

Problem leczenia farmakologicznego bólu nowotworowego omówiła dr med. Anna Orońska z Wrocławia, dzieląc się swym bogatym doświadczeniem praktycznym oraz przemyśleniami, iż leczenie bólu ma też swe aspekty psycho-socjalne. Zauważyła również, że opiece paliatywnej będziemy musieli w przyszłości poświęcić więcej uwagi. Musimy bowiem i tu leczyć, a nie pomagać w umieraniu. Negatywnym przykładem jest tu Holandia, gdzie nie przywiązuje się większej uwagi do hospicjów, leczenia paliatywnego, natomiast eutanazja znalazła tam swe usankcjonowanie.

Dr med. Jan Dobrogowski (Kraków) omawiając „Patomechanizm bólu neuropatycznego” zwrócił szczególną uwagę na ektopowe rozruszniki nerwów i „ból fantomowy”, występujący niejednokrotnie po amputacji kończyny, a polegający na tym, że chory odczuwa bóle w nie istniejącej już np. ręce.

Dr Ewa Bodzeńska i dr Rafał Łuczyński (Warszawa, Kraków) zademonstrowali nowe preparaty znieczulenia miejscowego firmy Astra, która była m.in. sponsorem Sympozjum.

Aktualnym implikacjom lekarskim był poświęcony wykład prof. Józefa Kałuży z Krakowa pt. „Stosunek człowieka do bólu i cierpienia pod wpływem współczesnej nauki i filozofii”. Prof. Kałuża rozwinął głównie problem oczekiwania, zarówno ze strony chorych, jak i lekarzy. Istnieje ono w stopniu większym niż jesteśmy w stanie je zaspokoić. Lekarz liczy na sukces, na przywrócenie *status quo*, a nie chce przyznać się do porażki.

Dwa inne poruszone problemy to ograniczenie wolności chorego oraz sama filozofia strachu i lęku, która wymaga swego dowartościowania przez wspomagające uczestnictwo lekarza.

Prof. Tadeusz Heimrath (Wrocław) w referacie „Ból porodowy” poruszył złożoność tego zjawiska, które w odróżnieniu od bólu w nieuleczalnych chorobach kończy się radością i nadzieją z powodu nowo narodzonego potomka. Sam problem jest tak stary jak dzieje ludzkości.

Prof. Zbigniew Domosławski (Wrocław) przedstawił „Wątek bólu w medycynie starożytnej”.

Na wstępie podniósł, że dokumentacja w medycynie, w tym również bólu, nie jest tak pełna jak w zakresie innych dziedzin życia. Jednym z pierwszych Greków, o którym wiemy, że pisał o medycynie był Alkmeon z Krotony (ok. 500 r. przed Chrystusem), uważany za jednego z pionierów naukowej medycyny. Dokumentacja jednak najdawniejszych cywilizacji Mezopotamii, Egiptu, Indii i Chin jest znacznie wcześniejsza. Po przedstawieniu wkładu klasyków starożytnej medycyny do zagadnienia bólu Hipokratesa (460–377 przed Chrystusem) i Galena (130–200) nadmieniał, że podane przez Celsusa (53 r. przed Chr. – 7 po Chr.) cztery cechy stanów zapalnych: obrzmienie – tumor, zaczerwienienie – rubor, podwyższona temperatura – calor, i ból – dolor nie uległy w zasadzie zmianie i są obowiązujące po dzień dzisiejszy.

Refleksjom z dziedziny muzyki i literatury były poświęcone wystąpienia O. Jacka Gałuszki (Kraków): „Motywy cierpienia u Rachmaninowa” i dr med. Adama Maciejusza (Kraków): „Piękno i ból” połączone z recytacjami.

Dyskusja prowadzona również do późnych godzin przy spotkaniu koleżeńskim wniosła wiele elementów uzupełniających, które zrekapitulował jeden z współorganizatorów Sympozjum, prof. Marek Sych, stwierdzając, że cierpienie jest czynnikiem inspirującym twórczość i daje się przedstawić, czego dowodem są nie tylko dzisiejsze referaty, ale też liczne, przytaczane w dyskusji przykłady z literatury pięknej.

W drugim dniu obrad uczestnicy Sympozjum wzięli udział we Mszy św. odprawionej w intencji leczących i leczonych w kościele Świętego Tomasza przy ul. Szpitalnej 12.

Ks. prof. Jerzy Chmiel na zakończenie zainteresował zebranych swym interdyscyplinarnym wykładem „Patos biblijny”. Przytaczając liczne teksty biblijne ze Starego i Nowego Testamentu zaznaczył, że cierpienie ma pewną wartość samą w sobie, jakkolwiek nie jest to temat łatwy. *Homo patiens* – człowiek cierpiący przeszedł do literatury i sztuki.

Spośród cytowanych tekstów warto przytoczyć następujące: „Albowiem Bóg śmierci nie uczynił i nie weseli się ze zguby ży-

wych" (Ks. Mądrości 1.13.; „Czcij lekarza dla potrzeby, albowiem go Najwyższy stworzył" (Księga Eklezjastyka 38.1.; „Najwyższy stworzył lekarstwa z ziemi, a człowiek mądry nie będzie się nimi brzydził" (tamże 1.4-5); „... I chociaż był Synem Bożym nauczył się posłuszeństwa, z tego co wycierpiał; i doszedłszy do kresu, stał się dla wszystkich, którzy mu są posłuszni, przyczyną zbawienia wiecznego" (Z listu św. Pawła do Hebrajczyków, 5, 8-10).

W drugim tekście mamy pochwałę lekarza, a w następnym wykładnię cierpienia, które nie może być cierpiętnictwem w dzisiejszym rozumieniu tego słowa, a winno skłaniać nie ku zadaniu cierpienia, ale do współkochania (gr. symfyłai).

W czasie agapy – wspólnego śniadania w odświętnie przystrojonym refektarzu Sióstr Duchaczek była okazja do wielu wypowiedzi, z których przebijała pewna nuta optymizmu, z odrodzenia się wspólnoty lekarskiej oraz tego powodu, że Sympozjum „Ból i Cierpienie" podniosło rangę skromnych dotąd krakowskich styczniowych spotkań.

Wszyscy możemy się zgodzić z wypowiedzią prof. Kałuży, że Święto „Oblicza Pańskiego" „Ecce homo", tak bliskie również sztuce uniwersalnie pojętej, skłania nas do refleksji, że samo cierpienie jest jakąś integralną częścią naszej egzystencji. Musimy być wyrozumiali wobec tych, co cierpienia znieść nie mogą...

Niesłabnące zainteresowanie tematyką, liczna frekwencja w obu dniach obrad wykazały, że nie należy unikać spraw trudnych i dialogu z nimi związanego, a udane połączenie *sacrum et profanum* zasługuje nie tylko na przybliżenie i znajomość, ale też na naśladowanie w innych ośrodkach.

Bożena Płonka-Syroka

Warszawa

Konferencja naukowa pt. *Obraz człowieka i ludzkiego ciała – społeczno-kulturowy kontekst medycyny*, Wrocław 16-17 maja 1994.

W dniach 16 i 17 maja odbyła się we Wrocławiu ogólnopolska konferencja naukowa, zatytułowana *Obraz człowieka i ludzkiego ciała – społeczno-kulturowy kontekst medycyny*. Konferencję zorganizowała Pracownia Historii Nauk Medycznych Instytutu Historii Nauki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie oraz wrocław-